Nr. 71 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 26 Marca 1925.

Rok XLIV.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
o sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

Ustalić odpowiedzialność!

Prowokacyjne mowy kanclerza Luthra i Jarresa

Kraków, 24 marca.

Niemcy nie kryją się już wcale z pomysłami rewanżu. Przed rokiem ton odwetowy znaleźć można było **tylko w prasie** i przemówieniach wiecowych polityków **nieodpowiedzialnych za rząd Rzeszy niemieckiej.** W ciągu ostatniego roku hydrze niemieckiej **napęczniał kark i dziś Niemcy oficjalne** mówią tonem wiecowym, zapowiadając jawnie, iż **nie uznają dzisiejszych granic i że dążyć będą do odwetu.**

Mały kandydat na wielkiego dostojnika, a mianowicie na stanowisko prezydenta Rzeszy niemieckiej, p. **Jarres,** nie zawahał się w swej kandyackiej mowie oświadczyć, że **Niemcy muszą wrócić do polityki Bismarcka.** Te słowa Jarresa znajdą należyte zrozumienie **w Polsce,** która dobrze na swojej skórze odczuła Bismarckowską politykę, znajdą należyty oddźwięk **we Francji,** która nie zapomniała jeszcze 1870 roku, ale powinny wzbudzić także poważne refleksje **nad Tamizą.** Jeżeli decydujące sfery angielskie, czy też angielska opinja publiczna mają jakieś złudzenia w stosunku do Niemiec, to chyba buńczuczne wywieszenie portretu Bismarcka, jako sztandaru agitacyjnego przez kandydata na prezydenta Rzeszy — **rozwieje te złudzenia w zupełności.**

Równocześnie nadchodzi drugi telegram z Niemiec, niemniej charakterystyczny. Oto **oficjalny** przedstawiciel Rzeszy, kanclerz **dr Luther,** wydaje z okazji rocznicy plebiscytowej na G. Śląsku **manifest,** w którym **kwestjonuje wszystkie akty międzynarodowe,** jakie w sprawie Górnego Śląska zostały dokonane.

Błędny był traktat wersalski, zbrodnią był plebiscyt, głupstwem konwencja genewska: Górny Śląsk podzielony między Polskę a Niemcy, jest niezdolny do życia, obecne granice nie zdolają zapewnić pokoju: **oto treść wywodów dra Luthera.**

Wystąpienie kanclerza Niemiec jest czemś zupełnie **niesłychanem i niebywałem w stosunkach międzynarodowych.** Przypomnijmy sobie czasy przedwojenne i zastanówmy się, jakie skutki polityczne pociągnęłoby za sobą takie **oficjalne kwestjonowanie granic,** takie mieszanie się do **wewnętrznych spraw drugiego państwa** (ustęp o zdolności do gospodarczego życia polskiego G. Śląska) ze strony sternika nawy państwowej **jakiegokolwiek kraju.** Nastąpiłaby niewątpliwie ostra **wymiana not,** kto wie, czy nie wytworzyłyby się **zawikłania wojenne.**

Polska zawikłań wojennych **nie chce** z **pewnością nie będzie szukała sposobności do ich wywołania.** Niemniej mowy p. Jarresa i kanclerza Luthera, a zwlaszcza **ostatniego z nich, nie mogą pozostać bez dyplomatycznego echa.** Minister spraw zagranicznych **Skrzyński** powinien natychmiast **zaprotestować** przeciwko tym próbom podpalania tak wobec **samego rządu** niemieckiego, jak wobec tych wszystkich państw sprzymierzonych, które **podpisały traktat wersalski** i przeprowadziły plebiscyt górnośląski, jak wreszcie **wobec Ligi Narodów,** która powzięła ostateczną decyzję o podziale G. Śląska.

Trzeba wskazać palcem na podpalaczy i ustalić odpowiedzialność.

—oo—

Nowe trudności z projektem komitetu kresowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca (AW). W rozmowie z przedstawicielem »Robotnika«, oświadczył minister Thugutt, iż **nieprawdą jest, jakoby miał zgłosić nowe poprawki do projektu komitetu kresowego.** Projekt jest dziełem prez. Grabskiego, który na konferencji z ministrem Thuguttem **ustalił w sobotę zgodne stanowisko.** Jeśli obecnie okazały się trudności, oświadczył Thugutt, **to nie pochodzą one odemnie.** We wtorek podkomisja ma ustalić ostateczny tekst projektu, który we środę dostanie się pod obrady Rady ministrów. Jeśli projekt nie zostanie załatwiony we środę, to min. Thugutt będzie go uważał za odrzucony.

Warszawa, 24 marca. Wyznaczona na godz. 11 przed południem komisja porozumiewawcza ministrów dla pogodzenia poglądów co do regulaminu komitetu kresowego **przesunięta została na godzinę 3 popołudniu.** W kołach rządowych **nie wątpią, że porozumienie dojdzie do skutku,** albowiem chodzi tylko o to, aby **wpływ komitetu na mianowanie i usuwanie urzędników pozostał w ramach konstytucyjnych,** która w tej mierze uznaje zakres władzy ministra resortowego. Jeżeli się to osiągnie, wtedy zarzuty czynione ze strony Ch. D., do której przyłączył się dziś prezes Z. L. N., poseł Głąbiński w wywiadzie, udzielonym »Gazecie Porannej«, **nie będą miały uzasadnienia.** Chodzi bowiem o wewnętrzne zarządzenia, oparte na wzorach komitetu politycznego i ekonomicznego ministrów.

Opozycja wicem. Smólskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. Zaostrzenie sytuacji wywołanej **opozycją p. Smólskiego** przeciw regulaminowi Rady komitetu kresowego **zaniepokoiło koła polityczne.** Zwraca uwagę fakt, iż minister Thugutt w rozmowach na terenie sejmowym **z całym naciskiem zaznacza, że ani jednego dnia nie będzie czekał poza środę,** w którym to dniu Rada ministrów ma przyjąć ostatecznie regulamin. Ze strony powiadomionej zapewniają, że projekt **w komisji porozumiewawczej nie napotka na żadne trudności** i we środę będzie rozstrzygnięty.

Powrót kilku tysięcy Polaków, wydalonych z Niemiec

Rząd i społeczeństwo spieszą im z pomocą

Warszawa, 24 marca (PAT). Powołując się na postanowienia konwencji wiedeńskiej polsko-niemieckiej z 30 sierpnia 1924 r., rząd niemiecki rozesłał **optantom polskim wezwanie do opuszczenia Niemiec z dniem 1 sierpnia br.** Należy przypuszczać, że w najbliższym czasie rozpocznie się **masowy powrót osób tych do Polski,** gdyż nie ulega wątpliwości, że w razie niezastosowania się optantów naszych do takiego wezwania, władze niemieckie przystąpią **do przymusowego ich wydalenia.**

Licząc się z masowym powrotem **kilku tysięcy osób,** czynniki rządowe zajmują się już od dłuższego czasu odpowiedniem **zorganizowaniem ich przyjęcia** i ustalają szczegóły programu pomocy optantom w zakresie przygotowania dla nich mieszkań, stworzenia **możności zarobkowania i udzielenia** ewentualnych zapomóg.

Na terenie województw zachodnich działa w tym kierunku komitet, z wojewodą poznańskim na czele. Szeroką akcję rozwija również Związek obrony kresów zachodnich (centrala Poznań). Współpracę w kierunku odpowiedniego przyjęcia optantów w kraju i **zbiórki na ten cel przyrzekła również kurja biskupia** w Poznaniu oraz tamtejsza organizacja Czerwonego Krzyża.

Na terenie Niemiec prace naszych placówek konsularnych w kierunku organizacji przejazdu optantów do granic Polski są na ukonczeniu i rozpoczynają się obecnie przygotowania do zorganizowania **pierwszych transportów** powracających optantów, którym udzielane będą odpowiednie zapomogi na koszta podróży i przeprowadzkę.

Łączne wysiłki czynników rządowych i społeczeństwa przy silnem poparciu Sejmu, którego komisje opracowały i przedstawiły szereg dezyderatów w tej sprawie, pozwalają przypuszczać, że optanci nasi z Niemiec znajdą w kraju to serdeczne przyjęcie, na jakie sobie zasłużyli.

—oo—

Katastrofa samolotu sowieckiego

5 osób zginęło, w tem 3 urzędników sowieckich

Londyn, 24 marca. Jak donosi »Star« samolot, dążący z Tyflisu do Suchum, **uległ pożarowi i spadł na ziemię.**

Trzej urzędnicy sowieccy i dwaj piloci **zostali zabici.** Urzędnicy jechali na kongres sowiecki.

Republiki kaukaskie ogłosiły **trzydniową żałobę.**

Moskwa, 24 marca (PAT). Samolot, lecący z Tylisu do Suchum, zapalił się i spadł. **Zabili się przytem Mizasenikow, członek prezydjum centralnego komitetu wykonawczego związku sowieckiego, Mogilewski, przewodniczący nadzwyczajnej komisji dla Transkaukazji, Atabekow, prezydent komisji pocztowej i telegraficznej Związku sowieckiego dla Transkaukazji.** Zabiło się również dwóch lotników.

Katastrofalne zderzenie się pociągów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 24 marca. Telegram z Nowego Jorku donosi: W Nowym Orleanie (Ameryka Północna) **zderzyły się dwa pociągi kolejowe.**

Poniosło śmierć 13 osób, a 7 zostało ranionych.

—oo—

Straszna katastrofa kolejowa pociągu pospiesznego Kraków—Warszawa

Trzy osoby zabite — 12 osób ciężko rannych

Warszawa, 24 marca. **Wczoraj o godz. 20.10 wieczorem wykoleił się na zwrotnicy Rogów pociąg pośpieszny** Kraków—Warszawa. **Są zabici i ranni.**

Warszawa, 24 marca (PAT). Pisma podają *następujące szczegóły o katastrofie pod Rogowem:* Katastrofa pociągu pośpiesznego Nr. 2, zdążającego z Krakowa do Warszawy, nastąpiła **na rozgałęzieniu zwrotnic stacyjnych na stacji Rogów.** Przyczyna wykolejenia się pociągu pośpiesznego w tem miejscu, nie jest wyjaśniona. Skutkiem wykolejenia **parowóz pociągu zarył się w plant kolejowy i przewrócił się. Zdruzgotane zostały, idące za parowozem, wóz bagażowy i ambulans pocztowy, oraz jeden wagonu II kl.** Za wagonem II. kl. szedł **wóz restauracyjny, ten jednak uległ tylko nieznacznemu uszkodzeniu.** Za wozem restauracyjnym szły wozy drugiej i trzeciej klasy, te jednak nie ucierpiały nic z powodu katastrofy. **Oba tory zostały zniszczone i zatarasowane szczątkami rozbitych wagonów.** Z pod gruzów dały się słyszeć **rozpaczliwe wołania o pómoc i jęki rannych.**

Nastąpił doraźny ratunek ze strony pasażerów wagonów, które ocalały oraz służby pociągu, jednocześnie zaś zaalarmowano sąsiednie stacje, które **wysłały pogotowia ratunkowe.** Pogotowia takie przybyły z **Koluszek, Skierniewic i Łodzi.**

Z ogromnym wysiłkiem zdołano wydobyć wkrótce z pod gruzów **trzy zwłoki oraz 12 osób rannych, przeważnie ciężko. Zabici są hamulcowi Józef Goliat i Rzędkowski, nazwisko trzeciej ofiary na razie nie jest jeszcze ustalone.** Jest to **żołnierz policyjny,** nieznanego nazwiska, podobno posterunkowy z rezerwy policyjnej ze Skierniewic. **Dwunastu rannych, to pasażerowie III klasy.**

—oo—

Akcja ratunkowa trwała całą noc

Minister kolei, Tyszka, na miejscu katastrofy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. Pierwszej pomocy rannym udzielił **dr Szymborski. Wszystkie osoby ranne odesłano specjalnym pociągiem do Warszawy.** Prócz 12 osób ranionych z III klasy jest ranny również pasażer II klasy, **podpułkownik Wereszczyński.** Natychmiast po katastrofie przystąpiono do akcji ratunkowej i do uporządkowania toru. Pasażerowie, którzy ocaleli, odesłano specjalnym pociągiem do Koluszek, skąd okólną drogą odbędą podróż. **Uporządkowanie toru trwało całą noc.** Jeden tor miał być doprowadzony do porządku do godz. 10 rano. Z powodu katastrofy pociągi z Kalisza i Częstochowy zostały skierowane na drogę kaliską i przybyły do Warszawy nad ranem. **Minister kolei, Tyszka, zaraz po otrzymaniu wiadomości wyruszył na miejsce katastrofy wraz z komisją techniczno-śledczą.**

Opóźnienie pociągów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. Pociąg pośpieszny, który wyszedł dziś w nocy o godz. 12 z Krakowa, **przybył do Warszawy z opóźnieniem** trzechgodzinnem, około godz. 11 przed południem. Na pięć km. przed Koluszkami zawrócono pociąg **na Łódź** i drogą okrężną doprowadzono do Warszawy.

Pasażerowie pociągu **natknęli się w drodze na pociągi specjalne,** zdążające na miejsce katastrofy z narzędziami do usuwania szczątków rozbitych wagonów.

LISTA RANNYCH.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, zabity posterunkowy nazywa się **Tomczyk Franciszek,** ciężko ranny jest podpułk. **Wereszczyński Edward** i pani **Łożkowska Marja,** nadto doznali okaleczeń i wewnętrznych kontuzyj **Wajżelski Henryk, Estel Jan, Rotberg Henryk, Epstein Leopold, Szkurski Antoni, Nowakowski Wład., Gryszka Józef,** a ze służby olejowej **Nawrocki Jan i Komeczko.**

* * *

Jak się dowiadujemy w krak. urzędzie ruchu, dzisiejsze pociągi warszawskie (pośpieszny i osobowy) przybyły do Krakowa z opóźnieniem około 40 minut.

ŚLEDZTWO.

Wdrożone natychmiast **śledztwo nie wykryło jeszcze przyczyny katastrofy.** Zwrotnica była dobrze nastawiona, gdyż na godzinę przed katastrofą przechodził przez nią pociąg osobowy, ponadto zaś lokomotywa pociągu pośpiesznego przeszła dobrze przez zwrotnicę, a wykolejenie nastąpiło dopiero tuż za zwrotnicą. O godz. 10 wieczorem wysłano z Warszawy **specjalny pociąg z komisją,** celem przeprowadzenia śledztwa. Komisji tej przewodniczą dyrektor wydziału eksploatacyjnego Landsberg i wicedyrektor wydziału mechanicznego Wagner.

Budżet Najw. Izby kontroli państwa

Izba nie wyzyskała swoich uprawnień

Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad budżetem Najwyższej Izby kontroli państwa. Referent komisji pos. Chądzyński w dłuższym wywodzie określił atrybucje Izby, przyznał, że Izba wytknęła liczne nadużycia w dziedzinie **dostaw wojskowych i budownictwa wojskowego.** Mimo to urząd ten **nie jest takim, jakim być pownien.** Referent wytknął Najw. Izbie kontroli, że **nie skorzystała ze wszystkich swoich uprawnień w dziedzinie ścigania nadużyć.** Najwyższa Izba nie zastosowała się do odpowiednich rezolucyj uchwalonych w roku ub. przez Sejm i z tego stanu rzeczy wynika potrzeba ustalenia **ściślejszego kontaktu między Sejmem a Najwyższą**

ADRJAN CZERMIŃSKI

INŻYNIER GRYCZ

(Ciąg dalszy). 2

II.

Grycz miewał wizje. Straszne, dręczące zmory, nachodziły go co wieczora, szarpiąc niemiłosiernie każdym nerwem, każdem włóknem ciała, rozpalając głowę jak imbryk żelazny i na długie godziny wtrącając w zupełny bezwład myślowy. Po takich scenach siadał w fotelu, wyciągał wprzód nogi, głowę wspierał o poręcz, ręce opadały bezwładnie i ogarniała go szara, pusta bezmyślność. W owych chwilach nie był w stanie wykonać jednego poruszenia, powiązać jednej myśli. Snuły mu się pojedyńcze wyrazy i urywki zdań, jakieś okruchy scen i obrazów, ale do czego każdy z nich należał, w jakim stosunku pozostawały do siebie, co to wszystko oznaczać miało i do czego służyć — zupełnie nie pojmował. Kłębiło się wszystko czas jakiś, poczem poszczególne zmysły zaczynały działać sprawnie i prawidłowo. Odzyskiwał powoli świadomość i zdolność myślenia, ociężałość mijała i wreszcie z najwyższym wysiłkiem podnosił się, zabierając się do pracy lub spoczynku.

Czego najwięcej barkowało Gryczowi, to opanowania tej chwili, w której z jednego stanu trzeba się było przenieść w inny. O cokolwiekby chodziło, było to dla niego największą męką. Zmiana ubrania, bucików, wyjście z domu, ranne wstawanie i wieczorne kładzenie się napełniały go odrazą i przestrachem. Czuł, że nigdy nie zdobędzie się na opanowanie tych przejściowych chwil, które zawsze były dla niego prawdziwą katuszą. Wszystko to jednak było niczem w porównaniu z wyczerpaniem, jakiego doświadczał po swoich wizjach.

Zaczynały się zwyczajnie późnym wieczorem. W rogu pokoju zjawiała się jego narzeczona w jasnej bluzce, siedząca na jakimś nieistniejącym fotelu. Kasztanowate blond włosy, związane w szeroki, płaski węzeł, opierała o poręcz, wyciągała drobne, eteryczne ciało tak, że tylko rysował się śliczny profil alabastrowego nosa i ciemne, głębokie, sino podkrążone oczy. Czasami w uśmiechu zamigotały białe, umiarowe zęby, wychyliła się z mroku przeźroczysta ręka, lub szczupła, sucha, popielatą pończochą odziana noga. Nie przemówiła nigdy słowa, nie przyzywała go żadnym ruchem, spojrzeniem; tkwiła nieruchomo i tylko coś ciągnęło go do niej, popychało, wytwarzał się około jej postaci rodzaj magnetycznej atmosfery, w której kręgu przyciągania znajdował się on, Stefan Grycz. Tę swoją narzeczoną znał doskonale, wiedział, że się zjawi i kiedy, oczekiwał jej wprost, ale kim była — nie mógłby objaśnić nikogo. Przebiegał w myśli twarze znajomych kobiet, widziane obrazy i fotografje, zawsze napróżno. Nie znajdywał nic podobnego, nie znał obecnie nikogo — to wpadło mu w ucho słowo: »obecnie«. Tak, obecnie...

Zwyczajnie próbował zbliżyć się do niej. — Wolnym, ociężałym chodem, posuwał się, zapatrzony przed siebie i gdy już zaledwie parę kroków dzieliło go od tajemniczej postaci, zachodziło coś niezwykłego: tworzyła się nagle ściana — rzedła i wyłaniały się z niej rozmaite koła, tryby, śruby, walce, pasy — cała skomplikowana maszyna we wściekłym obrocie i ruchu. Transcedentalna transmisja szła z góry przez sufit, przechodziła przez podłogę i ginęła niewiedzieć gdzie, w dole. Grycz odczuwał, że jedynie ten jeden kawałek, przechodzący przez jego pokój jest widoczny. Stawał i wpatrywał się w kolosalne, migające długiemi promieniami w rozpędy koła i cały szereg drobniejszych, jak gwiazdki i słońca otoczone aureolą, obracających się niepochwytnym dla oka ruchem; tłuste tłoki, wysuwające się obleśnie z pochew, świecące płyty wolno obracających się walców i ten olbrzymi, szeroki, długi w nieskończoność, żółty pas, z którego ciągle widział tylko dwa, równorelgle urwane pasma. Wszystko obracało się, śmigało, strzelało odśrodkowemi promieniami obrotów, trzęsło się w szalonej konwulsji ruchu, drgało u podstawy i powoli przechodząc w górę, łagodnie kołysało szczytową częścią.

Grycz odczuwał wyraźnie charakterystyczny odgłos maszyn: stukot trybów, warczenie kół, świst tłoków, miarowe uderzenia walców i złudny, niejednostajny syk transmisyj. Zdawał sobie doskonale sprawę, że te odgłosy powinny wychodzić, wychodzą nawet — ale nie mógł usłyszeć nic, najmniejszego szmeru, jak gdyby wszystko odbywało się w zupełnej próżni pod kloszem. Kiedy cofał się, występowała mglista opona z powrotem, cała maszyna znikała gdzieś w przestrzeni, a narzeczona jego leżała na fotelu, w niezmienionej postawie. Ale skoro tylko nanowo próbował zbliżyć się, natychmiast wyrastała żagadkowa przeszkoda, koła kręciły się, tryby warczały, syczał pas transmisyjny i cała maszyna podskakiwała w nerwowych drgawkach, tak, że nietylko nie mogło być mowy o przejściu, lub przesunięciu ręki, ale nawet zbliżeniu się. Grycz czuł, że gdyby spróbował przeforsować przeszkodę i wtargnął pomiędzy te wszystkie koła, pasy i tryby, zostałby jakąś niewidzialną siłą zmiażdżony, starty na miazgę. Przejmowała go ta cała maszyna nietyle strachem i niepokojem, co zadziwiała i ciekawiła swoją niezwykłością, transcedentalną, bezmaterjalną konstrukcją i zagadkowością przeznaczenia.

— Do czego właściwie może służyć? — łamał sobie głowę całemi godzinami. Jasnem było, że głównym jej celem jest stworzenie przegrody pomiędzy nim, a narzeczoną, ale dlaczego właśnie w takiej, a nie innej, prostszej formie — pozostawało zagadką. Przecie taksamo dobrze mogłaby wyrastać jakaś zapora, bardziej naturalna, choćby np. ten początkowy mur z mgły, lub jeszcze prościej sama postać narzeczonej przysłaniać się nieprzenikalnym obłokiem, lub wprost ulatniać. Ale ta cała maszyna do czego i poco? Co za związek istniał pomiędzy nią, a ową postacią? Daremno biedził się, jak student nad zatrudnem rozwiązaniem arytmetycznem. Rozmyślał długo wieczorami, przypuszczał najrozmaitsze kombinacje, — tajemnica pozostawała niewyjaśniona.

Druga rzecz jeszcze zaprzątała umysł Grycza: kto jest właściwie ta jego narzeczona i dlaczego pojawia się zawsze tak nieuchwytnie, że nigdy nawet zbliżyć się do niej nie był w stanie? Kiedy zjawiła się poraz pierwszy, jak przyszło do tego, że nazwał ją swoją »narzeczoną« i dlaczego — nie pamiętał zupełnie i nawet nie zastanawiał się nad tem. Przyszło to tak skądś-kiedyś, a obecnie istniało i nie dziwiło gu zupełnie; owszem, wydawało się tak naturalnem, jak ta jej eteryczność i niematerjalność. Poprostu nie mógł jej sobie inaczej wyobrazić, przypuścić, żeby miała być osobą żywą, realną, z ciała, krwi i kości, żeby mógł z nią rozmawiać, i pieścić dotknięciem, jak inne kobiety. Rozumiał, że to coś innego, istniejącego poza ramami przyjętej biologji, fluid kobiecy, oczekujący kontaktu z jego astralnem ciałem. Chciał zbliska spoglądnąć w jej twarz, widywaną zawsze z profilu, nasycić oczy dowoli kształtem postaci, i nic, nic więcej; wszakże wiedział, że każde dotknięcie byłoby daremnem obejmowaniem próżni.

(C. d. n.)

—oo—

Izbą kontroli bądź za pośrednictwem komisji budżetowej, bądź za pośrednictwem specjalnego organu, w tym celu powołanego.

Minister rolnictwa w Poznaniu

Bawiący w Poznaniu minister rolnictwa Janicki zwiedził uniwersytet wraz z wydziałem rolniczo-leśnym, dalej stację doświadczalną wielkopolskiej Izby rolniczej, wreszcie odbył dłuższą konferencję z organizacjami rolniczemi. Minister wygłosił przy tej sposobności dłuższe expose, w którem przedstawił usiłowania rządu przyjścia rolnictwu z pomocą, w formie ulg podatkowych i kredytów.

Rozwiązanie parlamentu egipskiego po pierwszem posiedzeniu

Jak z Kairu donoszą, król **Fuad** otworzył parlament mową tronową, po której Izba, wbrew intencjom rządu, wybrała prezydentem Zaglula paszę. Wobec tego rząd postawił kwestję zaufania. Izba 39 głosami większości **odmówiła rządowi zaufania, który zaraz podał się do dymisji.** Król jednak dymisji nie przyjął, **lecz zarządził rozwiązanie parlamentu.** Nowe wybory odbyć się mają jeszcze w b. miesiącu.

O miejsce dla zwłok Słowackiego

(p) Jak donosi prasa stołeczna, w Warszawie, z inicjatywy **Stefana Żeromskiego**, powstaje komitet sprowadzenia do kraju zwłok Juljusza Słowackiego. Jak się dowiadujemy, uroczystość odbędzie się pod patronatem p. prezydenta Rzeczypospolitej, który okazuje bardzo żywe zainteresowanie tą sprawą. **Inicjatorzy pragną złożyć zwłoki Słowackiego w katedrze św. Jana, wychodząc z założenia, że skoro biskup krakowski sprzeciwił się pomieszczeniu sarkofagu wielkiego twórcy „Króla Ducha" na Wawelu, to niewątpliwie nie będzie dalej.. konsekwentny.**

Powyższa wiadomość wywołuje dużo zdziwienia w sferach obywatelskich i literackich naszego miasta nietylko z powodu zaradniczego ujęcia sprawy i rozstrzygania o niej bez oparcia się o wolę całego narodu, lecz także z powodu **widocznego pomijania dotychczasowej akcji, reprezentowanej przez komitet krakowski,** który odmiennie od imperatywnego postępowania Warszawy całą sprawę lojalnie postanowił oddać w ręce czynników państwowych, głównie Sejmu i Senatu, dla nadania jej sankcji ze strony przedstawicielstwa całego narodu.

Również przesądzanie z góry o stanowisku ks. biskupa krakowskiego jest conajmniej dziwne, tem bardziej, że, o ile wiadomo, ks. biskup Sapieha bynajmniej nie ma zamiaru występować przeciwko umieszczeniu zwłok Słowackiego na Wawelu, o ile będzie to życzeniem społeczeństwa.

A zresztą Wawel — to nietylko katedra!

Ewentualne wzniesienie osobnego mauzoleum na wzgórzu wawelskiem i złożenie w nim zwłok Słowackiego powinno także być wzięte pod rozwagę, a byłoby to w każdym razie lepszem rozwiązaniem sprawy, niżli pomysł warszawski, co w każdym razie wobec monumentalnej, historycznej symboliki Wawelu, jako Panteonu narodowego, byłoby wyrazem pomniejszeniem olbrzyma, wielkiego Króla-Ducha narodu, godnego wraz z Mickiewiczem stanąć obok największych królewskich duchów naszej Ojczyzny.

Nie od rzeczy wreszcie będzie wspomnieć, że **świeżo zawiązany komitet we Lwowie** (główne za sprawą prof. dr Kleinera) **również opowiedział się stanowczo za Wawelem** i nad stanowiskiem w tym wypadku dwóch ważnych ognisk kulturalnych nie można tak łatwo przechodzić do porządku dziennego, jak to czyni Warszawa, mająca ochotę sama za cały naród decydować o sprawie tak doniosłej. Najpoważniejszy chociażby protektorat, w tym wypadku wymieniony Stefana Żeromskiego i prezydenta państwa, nie może usprawiedliwiać **podejmowania nowej akcji z wyraźnem pomijaniem dotychczasowych w tym kierunku poczynań i ich ośrodków.**

Zwracamy się zatem na tem miejscu do Komitetu krakowskiego i lwowskiego, by wspólnie ujednostajniwszy swe stanowisko i [illegible] odniesiono się jak najprędzej do przedstawicielstwa narodowego z apelem o załatwienie tej poważnej sprawy, nie tylko **godne wielkiego poety,** ale **i zgodne na platformie współdziałania całego narodu.**

KRONIKA

Kraków, 24 marca.

W dniu dzisiejszym upływa 131 lat od chwili, gdy na prastarym Rynku krakowskim Tadeusz Kościuszko wolą narodu wyniesiony na najwyższe w Rzeczypospolitej stanowisko, złożył uroczyste ślubowanie, że w obronie zagrożonej wolności będzie walczył i trwał do końca. I rzeczywiście wielka tragedja narodowa, rozpoczęta przysięgą na Rynku krakowskim, przypieczętowana została krwią na straszliwem Maciejowickiem błoniu.

Przysięga Kościuszki, widziana dzisiaj z perspektywy dziejowej, to coś więcej, aniżeli akt urzędowy, to manifest odradzającej się Polski; to płomień, który rozpalił się w duszy narodu na długą noc niewoli.

Światłem jego i ciepłem żyły pokolenia, czerpiąc w nim moc wytrwania aż do chwili zmartwychwstania.

Rozdział długów austrjackich

Z Paryża donoszą: Komisja reparacyjna, która zakończyła już prace w sprawie podziału długów byłych Austro-Węgier, komunikuje, że postanowiła wydać broszurę o wynikach swej pracy, w której przedstawi zasady swej pracy i poda stosunek w jakim udział w tych długach przypada na siedm państw a więc na Włochy, Jugosławję, Rumunję, Polskę, Czechosłowację, Austrję i Węgry.

Napad na stację kolejową Lachowicze

Bandyci rozbroili policję i obrabowali kasę oraz mieszkanie zawiadowcy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. Z Baranowic donoszą: Wczoraj o godz. 20·55 szajka bandytów w sile 10 ludzi dokonała napadu na stację kolejową Lachowicze na linji Pińsk-Baranowicze. Obecnych na stacji **policjantów bandyci rozbroili, poczem rozbili kasę kolejową i zabrali z niej 1.455 złotych. Doszczętnie obrabowali również mieszkanie zawiadowcy stacji.** Bandyci uchodząc, zabrali rozbrojonym policjantom 3 karabiny i 2 rewolwery. Podczas rabunku **ranni zostali uderzeniem kolb zawiadowca i dwóch wartowników.** Zawiadomione natychmiast o napadzie władze policyjne i wojskowe w Baranowiczach **wysłały za bandą pociąg pościgowy, który jest podobno na tropie bandytów.**

Emerytura dla dziennikarzy

Z Warszawy donoszą: Prezydjum Związku syndykatów dziennikarzy polskich zwróciło się do wszystkich syndykatów dziennikarzy polskich, oraz innych dziennikarskich organizacyj zawodowych, aby zgodnie z życzeniem departamentu ubezpieczeń społecznych ministerstwa pracy, sporządziły wykazy swoich członków z podaniem ich wieku oraz liczby lat w zawodzie dziennikarskim spędzonych.

Wykazy mają służyć departamentowi ubezpieczeń do **obliczenia stawek asekuracyjnych do funduszu emerytalnego dziennikarzy zawodowych polskich.** Wykazy powyższe należy przesyłać w najdalszym terminie do 1 kwietnia b. r. pod adresem: Związek syndykatów dziennikarzy polskich Warszawa, Sejm, lokal klubu sprawozdawców parlamentarnych.

Antipolska manifestacja

Z Bytomia donoszą 23 b. m.:

Wczoraj odbył się w Karbiu pod Bytomiem akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku **czci Niemców,** poległych w walce **podczas plebiscytu.** — W uroczystości, która była wielką **manifestacją antypolską, brali** udział przedstawiciele władz niemieckich, m. i. landrat **Urbanek** i radca rządowy von Woyna. Po wygłoszeniu mowy w wysokim stopniu **napastliwe** w stosunku do Polski landrat Urbanek dokonał odsłonięcia tablicy, noszącej napis:

„Zapłać obywatelu, a potem weź się do dzieła, **aby G. Śląsk powstał znów wolny w swojej całości"**

Zarzuty przeciw b. ministrowi kolei

Z Warszawy donosi PAT.: W Związku z zarzutami, podniesionemi na łamach prasy łódzkiej i krakowskiej przez byłego prezesa dyrekcji wileńskiej, p. Emila **Landsberga,** przeciwko byłym ministrom kolei, ministrestwo kolei komunikuje, **że sprawa ta, łącznie z aktami, dotyczącemi gospodarki dyrekcji wileńskiej za czasów urzędowania p. Landsberga, została przekazana władzom prokuratorskim.**

Niedoszły morderca pułk. Miłodrowskiego stanie przed sądem doraźnym

Z Łodzi donoszą: Szeregowiec 4 baonu sanitarnego, Schram, który w ubiegły czwartek dokonał zbrodniczego zamachu na swego dowódcę, pułkownika dra Miłodrowskiego i zranił go ciężko **w piersi i głowę — czując się lepiej** (Schram po zamachu strzelił do siebie) **usiłował w dniu wczorajszym zmylić czujność warty i uciec z oddziału chirurgicznego** wojskowego **szpitala okręgowego,** w obawie przed czekającym go sądem.

Ucieczce zdołał przeszkodzić posterunkowy. — Schram na rozkaz wojskowego prokuratora został osadzony w oddzielnym pokoju i pilnie jest strzeżony.

Przesłuchany przez władze śledcze, Schram **przyznał się otwarcie,** iż zdegradowany przez plk. Miłodrowskiego, **postanowił się zemścić i zastrzelić go.**

Żalu żadnego nie okazuje i zdaje się nie przewidywać swego losu.

Według informacyj, uzyskanych u właściwego źródła — **Schram stanie w przyszłym tygodniu przed wojskowym sądem doraźnym.**

Wiec protestacyjny m. Tarnowa

Z Tarnowa donosi nasz korespondent 21 b.m.: Staraniem wybranego w tym celu komitetu, odbył się w sali „Sokoła" wiec, aby zaprotestować przeciw uroszczeniom Niemców do granic polskich, wyznaczonych traktatem wersalskim i w ten sposób zespolić się z protestem całego narodu. Przewodniczył p. Han, referat wygłosił poseł Manaczyński. W zastępstwie zaproszonego posła Witosa przemawiał prof. Kaucki. Przemawiali pp.: Starzyk i Sokół, robotnik katolicki. Wkońcu uchwalono rezolucję z protestem przeciw uroszczeniom niemieckim do ziemi polskiej i z zapewnieniem, że wszelkie wystąpienia zachodnich sąsiadów będą odparte orężem. Odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zakończyło się zebranie.

Ankieta magistracka w sprawie sprzedaży mleka w Krakowie

Wedle obowiązujących dotychczas przepisów regulaminu dotyczącego sprzedaży mleka w Krakowie, tak urząd państw. badania środków spożywczych jak i chemik miejski w razie wypadków zafałszowania mleka czy to przez dolanie wody, czy przez jakieś inne zaprawianie tegoż mleka — mleko to konfiskował a winnych pociągano do odpowiedzialności sądowej.

Zdarzały się jednak wypadki, że mleko nie było fałszowane a zachodziła tylko możliwość, **że mleko bywało więcej lub mniej odtłuszczone, t. j. zbierano z niego mniej lub więcej śmietany, a mimo to sprzedawano je jako pełne.**

Wynik badań odnośnych władz dawały sposobność sferom włościańskim do zażaleń i utyskiwań na szykany, bo odnośne czynniki przyjmowały jako normalną zawartość tłuszczu w pełnym mleku 2·8, gdy tymczasem mleko od pewnych krów naprawdę pełne, wykazało **znacznie niższy procent tłuszczu.**

Nie można pominąć milczeniem, że mleko nawet o 2·8 procent tłuszczy może być fałszowane, albowiem są także krowy, które dają mleko o znacznie wyższej zawartości tłuszczu.

Chcąc tę rzecz należycie zbadać i uniknąć zamętu ze strony sfer włościańskich — należało z jednej strony obniżyć wymóg ilości tłuszczu z 2·8 do 2·5 a nadto w razie zachodzącej wątpliwości, czy mleko nie jest odtłuszczone, przeprowadzić t. zw. próbę obory, która należycie przeprowadzona, żadnej już wątpliwości nie będzie.

Przeprowadzona w ostatnich dniach ankieta w tutejszym magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Wielgusa, przy współudziale marszałka powiatu, Skrzyńskiego, reprezentanta włościaństwa dyr. Bicza i innych — te kwestje dotychczas wątpliwe, uregulowała.

Nadmienić należy, że obecnie fałszywe mleko jest mniej więcej 6%, gdy tymczasem w latach ubiegłych ten procent fałszowania mleka wynosił 50 do 60%.

Wielki pożar w restauracji „Austrja" przy ulicy Dietlowskiej

Dziś o godz. 7 rano zaalarmowano straż pożarną na ulicę Dietlowską, gdzie w kuchni restauracji „Austorja" zajęła się belka, wpuszczona obok przewodu kominowego. Od płonącej belki zajęło się **sufit** oraz **wiązania dachowe** nad środkową ścianą budynku. Straż pożarna **po rozprowadzeniu 3 linij wężowych, ogień ugasiła.**

Akcją ratunkową, która trwała blisko 3 godziny kierował naczelnik straży Obidowicz. Pożar ściągnął tłumy publiczności.

WE ŚRODĘ 25 B. M. NIEMA ŚWIĘTA. Ustawa znosząca szereg świąt w Polsce skasowała m. i. święto Zwiastowania Matki Boskiej, przypadające na 25 marca. Wskutek tego w nadchodzącą środę święta nie będzie.

PENSJE PREZYDENTÓW I BURMISTRZÓW. Wedle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, płace prezydentów miast i ich zastępców, t. j. wiceprezydentów, mają być od 1 kwietnia b. r. zredukowane, to znaczy, odnośnie do Krakowa, pensja prezydenta miasta może wynosić najwyżej pobory urzędnika IV stopnia, wiceprezydentów zaś V stopnia.

Pensje burmistrzów małych miast zależne będą od ilości mieszkańców i tak n. p. burmistrz miasta Tarnowa i Nowego Sącza mogą mieć pobory najwyżej VII stopnia płacy, a burmistrz Bochni VIII stopnia.

Z TOW. BUDOWY MNIEJSZYCH MIESZKAŃ. W sobotę 21 b. m. odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie Rady nadzorczej m. Tow budowy mniejszych mieszkań, na którem wybrano prezesem Rady nadzorczej inż. Zygmunta Maywalda wmiejsce ś. p. Jana Kantego Federowicza, oraz powołano na opróżnione stanowisko członka Rady nadzorczej Jana Krzyżanowskiego, dyrektora miej. Izby obrachunkowej. Następnie Rada nadzorcza przyjęła do wiadomości sprawozdanie zarządu Tow., przedłożone przez wiceprezesa zarządu, dra Reinera, st. radcę magistratu i zatwierdziła zamknięcie rachunkowe funduszów Tow. uchwalając przedłożyć je do przyjęcia walnemu zgromadzeniu, odbyć się mającemu w dniu 28 b. m.

REAKTYWOWANIE SĄDU W LISZKACH. — Jak się dowiadujemy, rozporządzeniem min. sprawiedliwości z dnia 27 stycznia b. r .o dyslokacji sądów powiatowych, w powiecie administracyjnym krakowskim — sąd powiatowy w Liszkach zostaje w dniu 1 kwietnia reaktywowany.

CENY MAKSYMALNE PIECZYWA. Województwo po wysłuchaniu magistratu, oraz Stowarzyszenia przemysłowego i cechu piekarzy białego pieczywa w Krakowie, nie podniosło ceny maksymalnej chleba jasnego, wynoszącego obecnie 50 gr. za 1 kg, ponieważ stosunki gospodarcze nie uzasadniają tej podwyżki.

UMARZANIE ZALEGŁOŚCI W PODATKU PRZEMYSŁOWYM. Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Z powodu kursujących mylnych informacyj wyjaśnia się, że Izba skarbowa uprawnioną jest umarzać częściowo lub całkowicie zaległości w państw. podatku przemysłowym, o ile zaległość nie przekracza stu złotych, a w sposób niewątpliwy stwierdzonem zostanie, że ściągnięcie jej zagroziły egzystencji gospodarczej płatnika. Ulga powyższa, która dotyczy tylko państw. podatku przemysłowego, może być przyznana tylko na indywidualne podania płatników.

ZAKŁAD PENSYJNY komunikuje: Ubezpieczeni w Zakładzie członkowie, oraz emeryci, pragnący korzystać dla siebie, względnie swoich rodzin z miejsc ulgowych w domach własnych Zakładu w Zakopanem (Warszawianka, Konstantynówka i Mazowsze) i w Truskawcu (Grażyna), oraz z uzyskanych przez Zakład w b. r. zniżek dla swoich członków w Zakładzie zdrojowym Żegiestów, otrzymać mogą szczegółowe warunki za pisemnem zgłoszeniem się w biurach Zakładu we Lwowie (Piekarska 1/A), w Krakowie (Gertrudy 2) i Bielsku (Zielona 2).

POBIERANIE PODATKU WODOCIĄGOWEGO. Magistrat krakowski rozpoczął w tych dniach rozsyłanie właścicielom realności, względnie administratorom nakazów płatniczych gminnego podatku wodociągowego na rok 1925. Jak wiadomo, podatek ten wynosi 4% czynszu przedwojennego, zamienionego na złote według relacji 100 koron, równe 105 zł. Raty podatku wodociągowego ściągane są, podobnie jak i podatki od lokali co kwartał z tem, że wodociągowy ściągany jest z dołu, zaś lokatorski zgóry.

NAPAD RABUNKOWY NA OSOBIE 70-LETNIEGO STARCA. Do tutejszych władz policyjnych donoszą, że z końcem lutego b. r. wieczorem napadł pewien osobnik z rewolwerem w ręku na Franciszka Gacka, lat 70 liczącego, gajowego z Krzeszowic w chwili, gdy ten wracał z pociągu do domu. Osobnik ów steroryzował starca a następnie zrabował mu portfel z 10 złotymi.

Sprawcę owego napadu udało się wyśledzić i aresztować w osobie Józefa Hojnego a jako spólników: Józefa Tysalika i Tomasza Kajdasa, wszyscy pochodzą że wsi Woźnik w pow. wadowickim.

UJĘCIE MORDERCY. Przed kilku dniami donosiliśmy, że w pow. brzeskim w Woli Dębińskiej strzelił z karabinu przez okno jakiś opryszek do Piotra Planety, gdy ten przebywał u sąsiada, kładąc go trupem na miejscu.

Obecnie pod zarzutem tej zbrodni aresztowano Franciszka Rączkę z tejsamej wsi. Tragedja rozegrała się na tle zemsty osobistej.

SPOROSTOWANIE „Wyjaśnienia" zamieszczonego w „Kurjerze Codziennym" z dnia 16 marca 1925 r.:

Prawdą jest, że p. Marja Zapałowa, żona znanego adwokata dra Zapały, zaskarżyła mnie do Nadprokuratory Państwa o zbrodnię oszustwa przez krzywoprzysięstwo w procesie o realność „Jerzewo", jak to podała w swojem „Wyjaśnieniu", lecz również prawdą jest, że Prokuratora przy sądzie Okręgowym w Nowym Sączu zaniechała do L. cz. 1040/22 odnośnych dochodzeń przeciwko mnie, oraz prawdą jest, że oskarżyła mnie niesłusznie i krzywdząco, czego dowodem moje wniesienie z tego powodu skargi do Karnego Sądu Okręgowego w Nowym Sączu i otrzymanie z tegoż Sądu wyroku U. VI 549/22—15, który poprzednio ogłosiłem, skazujący obojga pp. Zapałów za przekroczenie z § 487 K. K. i t. d. 600

Eugenjusz Wesołowski.

Z kraju i ze świata

JUBILEUSZ DZIENNIKARSKI. W redakcji „Gazety Poniedziałkowej" we Lwowie odbyła się onegdaj uroczystość 25-letniego jubileuszu pracy znanego dziennikarza, dra Bronisława Honigmana, b. długoletniego korespondenta „Nowej Reformy" z Wiednia. W uroczystości, która miała bardzo serdeczny charakter, wzięli udział prócz świata dziennikarskiego, przedstawiciele władz świeckich, wojskowych i wszystkich warstw społecznych.

Naszemu dawnemu korespondentowi wiedeńskiemu, obecnie Jubilatowi, przesyła redakcja „N. Reformy" serdeczne życzenia „ad multos annos".

ZJAZD PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. — W dniach 5 i 6 kwietnia b. r. Zarząd Główny Związku zawodowego pracowników miejskich Rzeczypospolitej Polskiej urządza III-ci Zjazd ogólnokrajowy pracowników samorządu miejskiego w Warszawie, w sali Rady miejskiej. Porządek dzienny poza sprawami formalnemi obejmuje sprawy organizacyjne, społeczno-zawodowe, sprawy warunków pracy i bytu i kulturalno-zawodowe.

DAR POLSKI DLA UNIWERSYTETU W JEROZOLIMIE. Łódzka „Republika" donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych wysyła na otwarcie uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie dar w postaci księgozbioru składającego się z 90 tys. książek hebrajskich. Księgozbiór ten zawiezie do Palestyny delegat polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

WYROK W PROCESIE PRZECIW KOMUNISTOM W LUBLINIE. Lubelski sąd okręgowy wydał wyrok w sprawie 5-ciu członków lubelskiej współdzielni spożywców, oskarżonych o działalność komunistyczną. — Trzech oskarżonych zostało uwolnionych, jeden nazwiskiem Dominik — skazany na rok twierdzy, drugi Zawada na 8 miesięcy twierdzy.

WYNIK WYBORÓW DO KASY CHORYCH W LUBLINIE. Z Lublina donoszą: Ogłoszono wyniki wyborów do Kasy chorych w Lublinie w grupie ubezpieczonych. Lista PPS., połączona ze Związkami zawodowemi inteligencji uzyskała 10 mandatów, lista komunistów 7 mandatów, lista Stowarzyszeń społecznych (ugrupowania prawicowe) 7 mandatów, żydowskie Związki zawodowe 4 mandaty, Poalesjon 2 mandaty. Wyniki wyborów do grupy pracodawców podane będą we wtorek.

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY PRZECIW INWALIDOM. Przemysłowcy łódzcy zwrócili się do rządu z memorjałem, wskazującym na konieczność **uchylenia ustawy o konieczności zatrudniania inwalidów w przemyśle,** gdyż produkcja wymaga największego wysiłku, któremu inwalidzi nie mogą podołać.

REPRESJE NA MŁYNARZY. Z Warszawy donoszą: Minister spraw wewnętrznych z polecenia wydziału aprowizacyjnego zastosował w porozumieniu z komisarjatem rządu jak najsurowsze represje względem młynarzy warszawskich, którzy podbijają ceny chleba.

KONCERT KRAKOWSKIEGO „ECHA" W BYTOMIU. W niedzielę w południe w teatrze niemieckim w Bytomiu odbył się koncert krakowskiego „Echa" pod batutą prof. Wallka-Walewskiego. Jako solistka wystąpiła żona konsula dr Radowdowska z Bytomia. Koncert wypadł znakomicie. Wykonanie przeszło wszelkie oczekiwania, publiczność witała entuzjastycznie chór krakowski.

ZGON BYŁEJ CESARZOWEJ MEKSYKAŃSKIEJ. Z Brukseli donoszą 8 b. m.: Wdowa po byłym cesarzu meksykańskim Maksymiljanie, bracie cesarza austr. Franciszka Józefa, Karolina, która żyła 59 lat jako obłąkana, umarła w zamku Bonhout.

Zmarła cesarzowa była siostrą Leopolda II, króla belgijskiego. Była ona niezwykle chciwą władzy i chciała być władczynią za wszelką cenę — obojętnem jej było w którym kraju; w jej też głowie powstał plan ekspedycji meksykańskiej jej męża Maksymiljana. 60 lat temu wyruszył do Meksyku Maksymiljan Habsburg, brat cesarza Franciszka Józefa I. pod ochroną wojsk Napoleona III. i garstki gwardzistów belgijskich. Po znanej katastrofie meksykańskiej, która skończyła się rozstrzelaniem nieszczęsnego cesarza a wypędzeniem jego żony i dworu excesarza, zamieszkała na zamku Bonchout pod Brukselą. W kilka lat później dostała obłędu na tle przejść w Meksyku.

Cesarzowa umarła w wieku 85 lat, a z zewnętrznego wyglądu przypominała żywą śmierć. Za życia kazała sobie sporządzić z wosku swą podobiznę naturalnej wielkości.

Jak wiadomo, mąż zmarłej obecnie Karoliny, Maksymiljan, powołany na tron meksykański, został przez rewolucjonistów meksykańskich rozstrzelany. Wdowa po nim popadła skutkiem tego w obłęd, z którego dopiero śmierć ją wyzwoliła.

PĄTNICZKA 70-LETNIA PRZYBYŁA PIESZO DO RZYMU Z NIEMIEC. Jak donoszą dzienniki rzymskie, przybyła do Rzymu **pątniczka, 70-letnia, która drogę z Niemiec do Rzymu odbyła pieszo.**

FRENCH W NIEBEZPIECZEŃSTWIE ŻYCIA. Z Londynu komunikują 23 b. m.: Biuletyn wydany o stanie zdrowia marszałka Frencha (naczelnego wodza sił angielskich w ostatniej fazie wojny światowej) donosi, że jest on w dalszym ciągu niezmieniony, i znajduje się ciągle jeszcze w niebezpieczeństwie życia.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Wanda Bobkowska, rodem z Krakowa, uzyskała na tut. Uniwersytecie stopień doktora filozofji.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Występy J. Węgrzyna w „Don Juanie" trwać będą jeszcze przez bieżący tydzień. Czwartkowe przedstawienie sprzedane jest w całości i kasa na nie biletów nie sprzedaje. Od środy rozpocznie się sprzedaż na ostatnie 3 przedstawienia tego tygodnia. W sobotę i w niedzielę po południu „Szklana góra". Próby odbywają się z „Judasza" Kazimierza Tetmajera i z „Juljusza Cezara".

Z TEATRU „BAGATELA". Wskutek wielkiego powodzenia znakomitej komedji Sardou „Nasi najserdeczniejsi", dyrekcja „Bagateli" postanowiła sztukę tę w wykonaniu doborowego zespołu z pp. Barwińską, Rawicz, Barwińskim, Dobrzańskim, Kwiatkowskim, Zbuckim, Wasilewskim na czele, utrzymać jeszcze na repertuarze aż do czwartku 26 b. m. włącznie.

W dniu 25 b. m. odbędą się dwa przedstawienia, przyczem po południu ukaże się stała sukcesowa sztuka Kisielewskiego „W sieci" z p. Wernicz, Ziembińskim, Zbuckim w rolach głównych.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserskim p. Ziembińskiego interesująca sztuka autora „Wiary Mircewej" Urwancewa:: „Zwierzątko". Nowość ta na żadnej scenie polskiej dotychczas nie grana otrzyma nowe dekoracje według projektu artysty malarza St. Węgrzyna oraz pierwszorzędną obsadę.

IRENA Z OPPENHEIMÓW KOSECKA, znakomita skrzypaczka, którą prasa zagraniczna z powodu jej zalet artystycznych stawia wysoko w rzędzie młodych skrzypaczek. oraz znany pianista **dr E. Steinberger,** wystąpią w Krakowie we **czwartek, 26 marca** z wieczorem sonat. Wieczór ten ze względu na swój interesujący program wywołał żywe zainteresowanie.

VAŠA PRIHODA, fenomenalny skrzypek, który, dzięki swemu talentowi, niesłychanej techni-

ce, bajecznej muzykalności i poezji, płynącej z pod jego palców, zdobył dziś całą Europę, wystąpi u nas po raz drugi i ostatni w niedzielę, 29 b. m. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

WIECZÓR POEZJI JERZEGO BRAUNA odbędzie się w „Klubie Społecznym“, Rynek 32, we wtorek dnia 24 b. m. ze współudziałem autora i art.-dram. p. Heleny Buczyńskiej. Wieczór zagai prof. Bol. Pochmarski. Początek o godz. 8-mej wieczór. Wstęp dla członków wolny, dla gości 1 [illegible]ty.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa [illegible] marca: „Don Juan“ (gośc. wyst. J. Węgrzyna).

Czwartek [illegible] marca: „Don Juan“ (gośc. wyst. J. Węgrzyna).

Piątek 27 marca: „Don Juan“ (gośc. wyst. J. Węgrzyna).

TEATR „BAGATELA“

Środa 25 b. m. 4 po poł.: „W sieci“ (ceny zniżone); godz. 8 wieczór: „Nasi najserdeczniejsi“.

Czwartek 26 b. m. „Nasi najserdeczniejsi“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa, 25 bm. po poł.: „Cloclo“; wieczorem: „Cloclo“.

Z sali sądowej

Proces posła Łańcuckiego

Przemyśl, 24 marca (AW). Wczoraj w procesie posła Łańcuckiego **składał on przed sądem na tajnem posiedzeniu dłuższe zeznania.** Przedstawiał on swą działalność w P. O. W., stosunki z P. P. S. oraz streścił przemówienie z dnia 11 listopada 1923 roku, w którem prokurator dopatrzył się cech przestępstwa, a które zdaniem Łańcuckiego cech takich nie posiada. **Łańcucki zaprzecza, jakoby miał wzywać w tej mowie do rewolucji i walki zbrojnej.**

Dalej zeznawali świadkowie, między którymi znajdował się wywiadowca policji, kierownik policji politycznej i marynarz.

W toku rozprawy **prokurator wniósł o wykluczenie z sali rozpraw niejakiego Kowalskiego, który pozostał na sali jako mąż zaufania oskarżonego.** Prokurator motywował swe żądanie, że Kowalski robi notatki jako dziennikarz aby poinformować prasę. Obrońca Landau sprzeciwił się wnioskowi prokuratora i powołując się na procedurę karną i orzeczenia sądu najwyższego, oświadczył, że ogłaszanie sprawozdań z rozparwy tajnej nie jest zabronione, jeżeli publikacje nie zawierają szczegółów, które mogłyby wypełnić stan faktyczny przestępstwa. **Trybunał zgodził się na pozostawienie Kowalskiego na sali.**

Ponieważ kilku świadków twierdziło, że **podczas rewizji w mieszkaniu Łańcuckiego znaleziono drogie szable, biżuterję, perskie dywany, złoto i wogóle komort,** a oskarżony zaprzeczył temu — sąd na wniosek obrony przeprowadził rewizję w mieszkaniu Łańcuckiego. Stwierdzono, iż w chwili rewizji sądu mieszkanie było urządzone skromnie, co nie wyklucza możliwości, że **przedmioty kosztowne zostały przed rewizją z mieszkania usunięte.** Wyrok spodziewany jes twe wtorek.

Przemyśl, 24 marca (AW). W nocy z niedzieli na poniedziałek rozlepiono w Przemyślu i we Lwowie w dzielnicach robotniczych wiele odezw komunistycznych. Policja odezwy pozrywała, sprawców na razie nie zdolano wykryć.

PROCES POLITYCZNY W KIJOWIE. Przed sądem wojennym w Kijowie rozpoczął się proces przeciwko 16 członkom antysowieckiej organizacji, na której czele stał były carski generał Belawin. Oskarżonych, którzy jako oficerowie służyli początkowo w armji carskiej, a później w armji czerwonej, **posądzają o szpiegostwo na rzecz Polski.** Akt oskarżenia dowodzi, że organizacja ta miała na celu obalenie rządu sowieckiego i że członkowie organizacji za odpowiednim wynagrodzeniem dostarczać mieli **konsulatowi polskiemu w Charkowie** tajnych raportów wojskowych. Według aktu oskarżenia, oskarżeni aresztowani zostali w chwili przygotowywania **przy pomocy delegacji polskiej** swojej ucieczki do Polski.

SLEDZTWO W SPRAWIE ZAMACHU NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Ze Lwowa donoszą: Sąd uchwalił wypuścić na wolną stopę uwięzionych pod zarzutem nakłaniania świadków do fałszywych zeznań w sprawie Steigera, właściciela drukarni Jägera za kaucją 50.000 złotych, inż. Kornhabera za kaucją 30.000, Glasermana 5.000 i Münza 2.500 zł. Swiadkowie już zostali przesłuchani, nie zachodzi więc obawa porozumiewania się. Prokurator sprzeciwił się temu, zaś obrońca wniósł sprzeciw ze względu na wysokość kaucji. Zadecydować ma w tej sprawie Izba radna.

Prawdopodobnie jutro zostaną aresztowani uwolnieni. Detektyw Dwornicki już przed kilku dniami został wypuszczony na wolność, śledztwo prawie ukończone. Rozprawa przed sądem orzekającym odbędzie się prawdopodobnie dopiero w maju, podczas gdy Steiger stanie przed sądem przysięgłych nie wcześniej, niż we wrześniu.

Po strasznem morderstwie we Lwowie

Straszne morderstwo, dokonane we Lwowie na dwóch młodych dziewczętach przez agenta handlowego, Mangotta, o którem wczoraj donosiliśmy, wywołało w całym Lwowie **wielkie wrażenie.** Przed kamienicą przy ul. Miodowej, gdzie mieszka rodzina Fliesserów, przez dwa dni zbierały się **olbrzymie tłumy ludzi,** zalegające sąsiednie ulice, tak, że policji konnej i pieszej tylko z trudem udawało się utrzymać porządek i komunikację.

Komisja sądowo-lekarska przeprowadziła oględziny mieszkania i **zwłok pomordowanych,** z których Sabina była bardzo ładną brunetką o pięknych linjach ciała. Morderca, o typowej twarzy degenerata, **przyznał się w śledztwie z niezwykłą otwartością i cynizmem do dokonanej zbrodni** i z zupełnym spokojem opowiadał o jej szczegółach i początkowym **zamiarze wymordowania całej rodziny.**

W czasie przesłuchania matki pomordowanych ofiar **dostała ona silnego ataku szału.** — Wśród histerycznego śmiechu wybiegła na kurytarz, gdzie **poczęła śpiewać i tańczyć.** Potem się znów rozpłakała i **wyrwawszy się z rąk** posterunkowych, poczęła **bić głową o drzwi kurytarza.** Morderca stanie prawdopodobnie **przed sądem doraźnym.**

Dział ekonomiczny

— **Firmy sprowadzające radjoaparaty obowiązane są wykazać się przy odprawie celnej** upoważnieniem do posiadania odbiorczych stacyj radjotelefonicznych, albo do prowadzenia wytwórni czy handlu artykułów radjotechnicznych.

— **Projekt ustawy o komunalnych kasach oszczędności** został opracowany w min. skarbu. Celem szczegółowej ich organizacji odbędzie się 27 bm. konferencja przedstawicieli sfer samorządowych i gospodarczych.

— **Rokowania handlowe polsko-czeskie zbliżają się ku końcowi,** jak donosi czeska prasa, i będą prawdopodobnie ukończone definitywnie z początkiem kwietnia.

— **Min. skarbu przeprowadza rewizje w bankach,** aby stwierdzić, czy nie stosują one nadmiernie wysokiej stopy procentowej. W wyniku dotychczasowej rewizji Bank Polski zawiesił względnie ograniczył kredyty 4-rem bankom.

CENY PSZENICY W CHICAGO PONOWNIE ZWYŻKUJĄ

Berlin. PAT. Telegraphen Compagnie donosi z Chicago, że ceny pszenicy poszły w górę, mianowicie we wtorek buszel pszenicy majowej kosztował 1 dolara 53½ centa a w piątek 1 dolara 68¼ centa.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 24 marca.

Dolar	5·19—5·18¾
Londyn	25·05
Zurych (za 100)	100·50
Praga (za 100)	15·50—15·53

Kraków, 24 marca.

Na rynku papierów dywidendowych zastój trwa w dalszym ciągu. Po wczorajszej stabilizacji Zieleniewski stracił dziś na kursie. Reszta papierów utrzymała się na poziomie, z wyjątkiem silniejszej Górki i Banku Zarobkowego.

Waluty bez zmiany. Na pogiełdziu ruch mocniejszy przy tendencji utrzymanej.

Płacono za Jaworzno à 25 szt. 13—13.15, drobne 13.60, Nobel 1.90, Lokomotywy 0.50, Gazy zachodnie 2.75.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

24 marca 1925	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·13—0·17
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	12·25	11·75—12·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·31	0·31
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·95—1·00
Polski Glob I—IV	—	—
Zegluga Polska I—III	0·15	—
Zieleniewski I—IV	14·15—14·40	14·45—14·55
Cegielski I—IX	0·56—0·58	0·56
Trzebinia I—IV	0·55	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·67	—
Automotor I—II	0·55	—
Górka I—III	16·40—16·75	16·30—16·30
Siersza I—IV	4·30	4·40
Tepege I—IV	—	1·57—1·66
Polska Nafta I—III	0·56	0·65
Pokusie I	0·22	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·61	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·50
Azot	0·30	0·29
Elektrow. Siersza I—IV	0·22	—
Cmielów I—III	—	—
Krakus I—VI	0·95—0·98	0·90
Chodorów I—V	4·60—4·65	4·60
Chybie	5·60	5·55
A. Piasecki	—	1·75

Papiery dywidendowe w Warszawie z dnia 24 marca 1925 r.

AKCJE	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·00
Bank Zw. Sp. Zar.	11·00
Cegielski	0·51
Parowozy	0·67
Starachowice	2·22
Zieleniewski	14·25
Zyrardów	11·40
Nobel	2·12
Haberbusch	6·0[illegible]
Ursus	1·90
Spirytus	—
Cmielów	—
Chodorów	4·5[illegible]

Bezpieczeństwo Polski oparte jest na jej sile i sile sojuszników

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych zabrał głos minister spraw zagranicznych Skrzyński, który zobrazował **przebieg konferencyj politycznych,** odbytych na tle sesji Rady Ligi. Minister Skrzyński przemówienie swoje streścił w następujących tezach:

Bezpieczeństwo Polski jest oparte na jej sile zbrojnej, zwiększonej siłą jej sojuszników, na którą może liczyć tak, jak państwa sojusznicze mogą liczyć na nas w chwili, kiedy zawiodą podpisy i traktaty zamienią się w łachman papieru. Oto jest problem bezpieczeństwa, rozwiązany w bezpośredniej przyszłości w pierwszej płaszczyźnie. W dalszej płaszczyźnie uważamy, iż bezpieczeństwo może być zapewnione tylko . **przez solidarną organizację ogólną.** My wierzymy w możliwość i celowość takiej organizacji, wychodzącej z założenia, iż wojna zaborcza jest zbrodnią, a zbrodnia może się spotkać **z karą, wymierzoną przez solidarną, międzynarodową sprawiedliwość.**

Przemówienie swoje zakończył minister: Widać jeszcze czarne chmury, które znikają na horyzoncie. Możemy na jego tle zobaczyć nieraz klucze dzikich kaczek dziennikarskich, zmierzające do wyprowadzenia nas ze spokoju i równowagi, ale **Polska nie wątpi w świętość swoich praw, ani w swą sojuszniczkę Francję,** ani niezłomną siłę swego ludu, który chce żyć w swoich granicach i gotów umierać na swoich rubieżach.

Sen. Wysłouch i Dobrucki występują z Wyzwolenia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 marca. Dziś o godz. [illegible] popołudniu **rozpoczną się obrady klubu Wyzwolenia,** wywołane przebiegiem obrad kongresu i **rezygnacją 10 członków zarządu klubu.** G[illegible] rdzenna klubu tj. poseł **Bagiński, Poniatowski i Woźnicki zabiegają, aby nie dopuścić do rozłamu na zewnątrz.** Dotychczas jednak niewiadomo, czy zabiegi te będą miały wynik pozytywny. Grupa posła **Bartla waha się:** Być może, że zachowanie swoje uzależni od przebiegu dalszych obrad. Wiadomo natomiast, że senatorowie **Wysłouch i Dobrucki zdecydowali się już wystąpić z klubu.** Deklaracja ich ma być odczytana na dzisiejszem posiedzeniu.

Państwa wschodnio-europejskie a Anglja

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 24 marca. Dyplomatyczny sprawozdawca »Daily Telegraphu« utrzymuje, że poseł francuski w Londynie **de Fleuriau** nie zawiózł do Paryża **żadnego projektu bezpieczeństwa,** lecz odbył podróż tylko w tym celu, aby otrzymać od Herriota nowe instrukcje.

Anglja, zdaniem »Daily Telegraph« **zapatruje się nieprzychylnie na rozszerzenie paktu gwarancyjnego na cztery państwa wschodnie, tj. Polskę, Czechy, Jugosławję i Rumunję.** Interesy bowiem tych czterech państw **nie są identyczne.**

Polska i Czechy z obawy przed Niemcami **gotowe są udzielić Francji pomocy zbrojnej** na wypadek konfliktu wojennego, podczas gdy **Rumunja i Jugosławja odrzucają projekt ewentualnego militarnego wystąpienia przeciw Niemcom. Rumunja i Jugosławja natomiast tworzą front,** skierowany przedewszystkiem przeciw **Węgrom, Turcji i Rosji.** Czechy zaś nie myślą się angażować wojskowo na wypadek wojny dwóch wymienionych państw z Rosją.

Obawy angielskie przed zbrojnem wystąpieniem Turcji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 24 marca. W angielskich kołach politycznych panuje **poważna obawa, z powodu koncentracji wojsk tureckich nad granicą Iraku.** Przypuszczają, że rząd turecki na wypadek nieprzychylnej decyzji Ligi Narodów w sprawie Mossulu **będzie usiłował stworzyć fakt dokonany.** Zdaniem kół angielskich **powstanie Kurdów zostało celowo rozdmuchane przez Turcję,** która w ten sposób chciała znaleźć powód do **zgromadzenia większej ilości wojsk** nad granicą spornego terytorjum.

Zurych, 24 marca (PAT). Zamknięcie giełdy. Paryż 27.15, Londyn 24.80, Nowy Jork 5.187, Belgja 26.35, Włochy 21.10, Hiszpanja 74, Holandja 206.90, Berlin 1.235, Wiedeń 7.315, Sztokholm 139.85, Oslo 80½, Kopenhaga 194.15, Sofja 3.77½, Praga 15.40, Warszawa 100.00, Budapeszt 0.72, Białogród 8.20, Ateny 7.95, Konstantynopol 2.65. Bukareszt 2.47½, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 195½. Tendencja utrwalająca się.

Wiedeń 24 marca. Początkowo kursa papierów polskich w tysiącach koron. Fanto 200, Schodnica 191, Karpaty 140. Tendencja bardzo spokojna.

Ze sportu

Klęska „Polonji“ jest żywo komentowana przez prasę warszawską. Klęska zrobiła w Warszawie kolosalne wrażenie, tłumy publiczności oczekiwały na wiadomości telefoniczne przed sklepem Mandla na ulicy Wareckiej. Początkowo nie wierzono ogólnie wiadomości, gdyż Warszawiacy spodziewali się zwycięstwa „Polonji“. Równocześnie w tymsamym dniu w Łodzi mistrz okręgu łódzkiego L. K. S. pobił drugie miejsce zajmującą w Warszawie drużynę „Warszawiankę“ 6 : 0.

Lwów. Czarni—Biali 10:1 (6:1).

Pogoń—Trebic 7:0 Pogoń z łatwością pobiła B-klasową drużynę czeską. W środę powtórne spotkanie tychże drużyn.

Remisowy wynik zawodów Urugwaj—Francja 0:0.

Za wielki sukces Francji należy uważać wynik remisowy, osiągnięty w zawodach z drużyną National Montevideo, a rozgranych dnia 29 b. m. w Paryżu. W pierwszej połowie dominowała Francja w drugiej Urugwaj.

Zwycięstwo Austrji nad Szwajcarją 2:0 (2:0)

Wiedeń. Z niecierpliwością oczekiwano w Wiedniu sensacją sportową było spotkanie drużyn reperzentacyjnych Austrji i Szwajcarji, zwłaszcza, że zawody te były jak gdyby nieoficjalną walką o mistrzowstwo Europy, ponieważ Szwajcarja na Olimpiadzie jedna jedyna, z pośród wszystkich państw europejskich doszła do finały z Urugwajem. Równocześnie była to walka dwóch systemów, systemu przebojowego, długiego podawania, reprezentowanego przez Szwajcarów i systemu techniczno-kombinacyjnego, reprezentowanego przez Austrję. Zasłużone zwycięstwo przypadło Austrji. Bramki strzelili Horwath i Gschweidl. — Zawodom przypatrywało się 40. 00 publiczności.

Praga. W. Sława zwyciężyła D. F. C. 4:2 (2:1) w zawodach o mistrzowstwo Ligi profesionalistycznej.

Paryż Brazylja—Stade Francaise 3:1.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę dna 25 b. m. o godz. 8·15 wieczór, odbędzie się posiedzenie naukowe, wspólnie z franko-polskiem Towarzystwem Lekarskiem. Dr Romeul: „Etude oscillometrique du coeur et de l'aorte“.

Informacje przemysłowe i handlowe

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA WPŁYWA REGULARNIE. Polskie ministerstwo skarbu zaprzecza pogłoskom, które pojawiły się w prasie o rzekomych trudnościach przy wpłacaniu pieniędzy z pożyczki amerykańskiej. Pożyczka wpływa regularnie ratami do Banku Polskiego, według terminów zgóry ustalonych. Dotąd wpłynęły już trzy raty, każda po 5 do 6 miljonów dolarów. Obecnie wpływa czwarta rata. Bank Polski zapisuje niezwłocznie równowartość sum otrzymanych na rachunek ministerstwa skarbu.

KALENDARZYK PODATKOWY NA KWIECIEŃ. W kwietniu przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1) pierwsza rata podatku gruntowego do dnia 15 kwietnia. 2) Miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotów z poprzedniego miesiąca do dnia 15 kwietnia. 3) Podatek przemysłowy od obrotu za drugie półrocze 1924, uwidoczniony w nakazach płatniczych, względnie w imiennych listach płatniczych, do dnia 15 kwietnia. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w 7 dni po dokonaniu potrąceń, nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu b. r.

PROJEKT USTAWY O ULGACH PODATKOWYCH DLA KAPITAŁÓW ZAGRANICZNYCH, lokowanych na obszarze Rzeczypospolitej polskiej, uchwaliła Rada ministrów. Projekt ten przewiduje zwolnienie od 10-procentowego podatku od kapitałów i rent wszelkich wkładów, lokowanych w instytucjach kredytowych, domach bankowych i kantorach wymiany, oraz przychodów z kapitałów pieniężnych, pożyczanych, o ile wkłady te należą do osób fizycznych lub prawnych, mających swoją siedzibę za granicą. W dalszym ciągu minister skarbu upoważniony jest do zwalniania od 10-procentowego podatku od kapitałów i rent, przychodów od obligacyj emitowanych, przez związki samorządowe, instytucje kredytu długoterminowego i przedsiębiorstwa przemysłowe zagraniczne.

PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ W GRUDNIU 1924 ROKU wynosiła 6.6.764 cystern brutto, czyli, że przeciętnie dziennie produkowano 218 cystern, wobec 216 cystern w grudniu 1923 roku i 215 cystern w listopadzie 1924 roku. Zapotrzebowanie ropy w stosunku do produkcji było mniejsze o 4%, niż w listopadzie 1924 roku i większe o 12%, niż w grudniu 1923 roku. Ilość szybów wierconych, instrumentowanych i montowanych stale się zmniejsza.

POLSKI CUKIER DO WŁOCH MOŻEMY EKSPORTOWAĆ. Cukier włoski nie jest w stanie konkurować na targach włoskich z cukrem zagranicznym, gdyż koszta własne cukrownictwa włoskiego są znacznie wyższe. Wydajność buraków włoskich jest znacznie niższa od przeciętnej zagranicznej, to znaczy dla wyprodukowania jednego cetnara cukru potrzeba w dobrym roku 10 cetnarów buraków włoskich, podczas gdy dla wyprodukowania tej samej ilości w równym gatunku wystarcza w Czechosłowacji 6.5 buraków, co podnosi koszt własny cukru o 70 lirów na cetnarze, w porównaniu do konkurencji. Cena 200 lirów za Q pokrywa zaledwie koszt krajowego surowca, potrzebnego dla wyprodukowania 100 kg. takiegoż kryształu. Jasnem jest, że przy takiej konjunkturze produkcja krajowa jest niemożliwa bez ochrony celnej.

WPROWADZENIE CEŁ AGRARNYCH W NIEMCZECH na wzór przedwojennych jest zamierzone. Rząd niemiecki przygotował projekt, według którego dla zboża, bydła i mięsa ustanawia się stawki celne według taryfy przedwojennej: Cło od jednego cetnara żyta wynosić będzie 7 marek, od 1 cetnara pszenicy 7½ marki. Zaznaczyć należy przytem, że dzięki traktatom handlowym, jakie Niemcy miały przed wojną, stawki taryfy autonomicznej nie były w praktyce nigdy stosowane i cła, pobierane za zboże, nie przekraczały 5 marek od 1 cetnara żyta i 5½ marki za 1 cetnar pszenicy. Projekt ustawy upoważnia rząd do obniżenia lub w razie pilnej potrzeby nawet do zupełnego zniesienia cła na zboże w terminie do 31 marca 1926 roku. Stawki celne, jakie będą stosowane do 1 października 1925 roku, nie będą mogły być podniesione.

ZMIANA USTAWY WALORYZACYJNEJ W NIEMCZECH. Znamiennym faktem jest zmiana dotychczasowego stanowiska rządu Rzeszy w sprawach waloryzacyjnych. Po długich rokowaniach min. sprawiedliwości wniesie do parlamentu projekt zmiany przewalutowania długów przedwojennych. Dotychczas obowiązująca norma przeliczenia, wynosząca 15%, ma być podwyższona do 25%. Mimo, że w dziedzinie przerachowania zobowiązań prywatnych rząd wykazał pewną ustępliwość w stosunku do waloryzacji pożyczek państwowych, stoi niewzruszenie na poprzedniem stanowisku.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	16·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	3·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 16. — Rządca drukarni L. K. Górski.